



Rozdzieleni przez Marychę – polsko–litewsko–białoruskie pogranicze



Trójstyk granic państwowych między Polską, Litwą i Białorusią, znajduje się w Puszczy Augustowskiej, nad rzeką Marychą

Fot. M. P.

Trójstyk granic państwowych między Polską, Litwą i Białorusią, znajdujący się w Puszczy Augustowskiej, nad rzeką Marychą, nie jest miejscem łatwym do znalezienia.

– Razem z bratem często wyjeżdżamy na długie, czasem kilkudniowe trasy rowerowe. Kiedyś postano-

wiliśmy odwiedzić również to miejsce, ale okazało się, że nie jest to takie proste. Na szczęście, teraz można liczyć na pomoc Straży Granicznej. Długo błądziliśmy, wreszcie na miejsce, gdzie spotykają się trzy granice, zaprowadzili nas polscy strażnicy – opowiada Stanisław Sosna, czytelnik „Kuriera Wileńskiego”

str. 4-5 >>

Kim są „tutejsi” według profesora Bumblauskasa Str. 10-11

Maj – czas poezji

Str. 18

Tradycyjna kuchnia amerykańska

Str. 19



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Sobota

Maj 2018

26

Imieniny: *Alwina, Angeliki, Emila, Filipa, Eweliny, Pauliny, Teodora, Zachariasza, Więcemila i Zacharego*

TRZY PYTANIA DO...

...**Kęstutisa Vaicekiūtisa**, dyrektora spółki samorządowej Grinda.

1. Pierwszego czerwca w Wilnie zostanie otwarty sezon kąpielowy, który potrwa do 15 września. Czy plaże są już gotowe do otwarcia sezonu?



Do nowego sezonu kąpieliskowego przygotowania rozpoczęły się już w ubiegłym roku, w październiku. Dotychczas w pieczy samorządu znajdowało się pięć miejskich kąpielisk – Zielone Jeziora, Sałaty, plaża w Żymunach oraz dwie plaże w Wołokumpiach. Te plaże zostały odnowione. W tym roku przygotowaliśmy także dodatkowe 4 plaże przy jeziorach Tapelių i Balžio. Dzięki temu teren do plażowania zwiększył się do ponad 55 hektarów. Nad brzegami jezior Tapelių i Balžio postawiono cztery nowe mostki, o wielkości prawie 300 metrów kwadratowych.

2. W jaki sposób zostały odnowione użytkowane wcześniej plaże?

Odnowiono całkowicie obszar i inwentarz na pięciu plażach. Odnowiono i przemalowano 161 ławek, 24 stoły, 20 przebieralni, 102 kosze na śmieci. W tym roku czeka też wiele nowości. Plaże będą wyposażone w kamery monitoringu, za pomocą których mieszkańcy miasta na specjalnej stronie internetowej będą mogli zobaczyć, co dzieje się w czasie rzeczywistym na plażach.

3. Ilu ratowników będzie pracowało przy plażach tego lata?

W tym roku przy plażach będzie pracowała na pewno większa liczba ratowników. Na razie dokładnej liczby nie możemy podać. W ubiegłym roku pracowało 17 ratowników. Uratowali 35 osób tonących, z których 17 to były dzieci, a ponad 100 osobom udzielili pierwszej pomocy medycznej.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

APEL AMBASADY RP W WILNIE

Polskie Miejsca Pamięci Narodowej w przedwojennym obiektywie

Szanowni Państwo,

Strona polska, dzięki inicjatywie społeczności polskiej, a także życzliwości władz państwowych i samorządów Republiki Litewskiej od lat dąży do odtworzenia, bądź odnowienia takich miejsc pamięci. W większości przypadków nie dysponujemy praktycznie żadnymi przedwojennymi zdjęciami takich miejsc, które mogą być bardzo pomocne w odtworzeniu ich pierwotnego wyglądu.

Dlatego zwracamy się do obecnych, a także byłych mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny i szerzej Litwy, z apelem o nadsyłanie kopii elektronicznych przedwojennych zdjęć, na których zostały uwiecznione polskie miejsca pamięci narodowej na obecnej Litwie. Chodzi nam w szczególności o wojskowe i wojenne kwatery cmentarne oraz groby żołnierzy Wojska Polskiego i uczestników kolejnych powstań niepodległościowych.

Zdjęcia prosimy nadsyłać mailowo na adres: wilno.amb.wk@msz.gov.pl. W treści maila prosimy o wyrażenie zgody na wykorzystanie przez Ambasadę RP w Wilnie zdjęć w działaniach na rzecz odnowy miejsc pamięci narodowej oraz umieszczenie ich w elektronicznym katalogu polskich miejsc pamięci narodowej na Litwie. W przypadku braku możliwości zeskanowania zdjęć, prosimy o kontakt telefoniczny: + 370 5 219 47 31.

Ambasada RP w Wilnie

Wyrazy szczerego współczucia

Katarzynie Kuzborskiej

z powodu śmierci **Ojca**



składa zespół współpracowników
Gimnazjum im. Adama Mickiewicza

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Szkolenie „Prawa mniejszości narodowych w Unii Europejskiej: teoria i praktyka“

23 maja br. Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) zorganizowała nieodpłatne szkolenie pt. „Prawa mniejszości narodowych w Unii Europejskiej: teoria i praktyka“.


W tym roku EFHR wdraża już IV edycję projektu „Wdrażanie prawa międzynarodowego“, której patronem jest Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Szkolenie rozpoczęła wolontariuszka EVS Carmen Cara Lorente, która przedstawiła działalność EFHR i możliwości rozwoju w ramach projektów Erasmus+. Główną część szkolenia przeprowadziła ekspert w dziedzinie prawa międzynarodowego oraz praw człowieka, docent Uniwersytetu Michała Römera w Wilnie Katarzyna Miksza, która omówiła szczegóły regulacji prawnych dotyczących mniejszości narodowych oraz podzieliła się swoim doświadczeniem z uczestnikami szkolenia.

Podczas szkolenia zostały omówione prawa mniejszości narodowych w Unii Europejskiej, problemy, z którymi stykają się mniejszości narodowe oraz możliwe ich rozwiązania.

Zdaniem uczestników, temat niniejszego szkolenia był bardzo aktualny i informacyj-

ny. W najbliższym czasie na stronie internetowej EFHR zostaną opublikowane slajdy, które EFHR przetłumaczy na język litewski, polski i rosyjski, zapewniając w ten sposób dostępność informacji dla szerszej publiczności.

EFHR chce podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w szkoleniu i ma nadzieję, że niniejsze szkolenie było przydatne dla wszystkich uczestników. Jeżeli Państwo chcą uczestniczyć w szkoleniach EFHR lub zaprosić EFHR do zorganizowania szkoleń z zakresu praw człowieka i dyskryminacji dla swojego zespołu, zapraszamy do kontaktu drogą elektroniczną (szkolenia@efhr.eu) i wspólnie przygotowujemy program, który będzie najlepiej odpowiadał Państwa potrzebom. Więcej informacji o szkoleniach można znaleźć na stronie internetowej EFHR. Zamierza się, że następne szkolenie odbędzie się 30 października br. i poprowadzi je znana osoba i ekspert w dziedzinie praw mniejszości narodowych, Fernand de Varennes. 

EFHR



Podczas szkolenia zostały omówione prawa mniejszości narodowych w Unii Europejskiej **Fot. archiwum**

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Najlepszym służbowym psem pogranicznym tego roku został owczarek belgijski Coco, który strzeże granicy Litwy z Rosją **Fot. ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Polska odtrutka na rosyjską telewizję



Litwa od lat walczy z rosyjską telewizyjną tubą propagandową. Jedynym, jak dotychczas, sposobem było zakazywanie na jakiś czas swoim operatorom telewizji kablowych nadawanie poszczególnych kanałów rosyjskich, na których pojawiały się antylitewskie programy. Potem przyszedł czas na wytykanie Polakom, że nie są patriotami, bo masowo oglądają rosyjskie telewizje, a na terenie przygranicznym z Białorusią jest to możliwe bez żadnych ograniczeń – po prostu przez zwykłą antenę. Dlaczego? Bo rosyjskie telewizje są po prostu o niebo atrakcyjniejsze od litewskich z ich np. starymi rosyjskimi serialami. Na Litwie jest dostępny kanał polski – TV Polonia, który jest atrakcyjny dla bardzo wąskiego i raczej starszego grona Polaków. Msze święte, wiadomości, seriale, czasami jakieś kabarety. Tymczasem młodzież w tę stronę ani patrzy.

W tym roku rząd Skvernelisa – notabene jako pierwszy – poszedł po rozum do głowy i postanowił jako przeciwwagę zastosować polskie kanały. Na razie na rok kupił za 350 tys. euro cztery polskie telewizje. Niestety, nie np. TVP czy TVP2, ale TVP info, TVP historia, Nuta i Power TV. Ale powiem, że np. mnie i to już zadowala. W pierwszym jest oczywiście masa informacji i tyleż polityki, ale to już dla amatora. Jednych to bardzo podnieca, a innych mniej ciekawi. W drugim, myślałem, że tam same dawne czasy, ale nie – są programy i podróżnicze, i kulinarne nawet. Nuta – to takie polskie MTV, gdzie są najnowsze hity zagraniczne, ale pojawiają się i polskie nowinki. Ba – widziałem nawet litewskie teledyski! Ale prawdziwym odkryciem dla mnie był Power TV. Mieszanka muzyki mojej młodości i disco polo, które dla podniesienia humoru lubię sobie włączyć, a co jest nieodzowne na zabawach, np. na weselu. Ale kiedy zobaczyłem te naiwne, ale szczerze clipy w rodzaju „Moja ty góraleczko!”, to zataczałem się ze śmiechu na kanapie. No i dobrze, bo człowiek czasami po prostu musi się rozluźnić!

Aleksander Borowik

Kim są „tutejsi” według profesora Bumblauskasa

O wpływie Polaków i polskiej kultury na Litwę, o tym jak Polacy tworzyli fundamenty niepodległej Litwy, kim są „tutejsi”: Polakami czy Litwinami, oraz do kogo należy dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego – rozmawiamy ze słynnym litewskim historykiem, profesorem Alfredasem Bumblauskasem.

Jaką rolę odgrywała polska mniejszość w historii Litwy?

Chciałbym tu przytoczyć jedną ze swoich wcześniejszych wypowiedzi: nie ma innego takiego kraju jak Polska i innej mniejszości narodowej jak polska – które mogłyby tak dobrze zrozumieć historię Litwy. Polska jest podstawowym partnerem i uczestnikiem historii Litwy. Jeżeli wykreślić Polskę, Polaków i polską mniejszość z historii Litwy, to... ta historia zmieni się nie do poznania, niczym w wykrzywionym zwierciadle.

Jakie jest Pana zdanie na temat wpływu Polaków, polskiej mniejszości na uzyskanie przez Litwę niezależności w pierwszym dwudziestoleciu XX stulecia?

Możemy mówić o podziale polskiej mniejszości, większa jej część odwróciła się wówczas od Litwy, poszła swoją drogą, tworząc Litwę Środkową, następnie przyłączając się do Polski. Część Polaków, ściślej mówiąc – polskojęzyczna litewska szlachta – wybrała inny kierunek, Litwę kowieńską. Jej działacze, których my dziś na Litwie znamy jako Tadas Ivanauskas (Tadeusz Iwanowski), Mykolas Romeris (Michał Römer), Stanislovas Narutavičius (Stanisław Narutowicz) byli polskojęzycznego pochodzenia, ze szlachty litewskiej.

Poglądy polityczne nt. przyszłości Litwy mogły podzielić i dzieliły (!) całe rodziny. Tak na przykład – inny Romer, brat Michała odciął się od jego poglądów i opowiedział za podstawowym nurtem politycz-

nym, czyli tymi, którzy woleli popierać politykę Warszawy. To samo powtórzyło się w rodzinie Tadasa Ivanauskasa, czyli Tadeusza Iwanowskiego, który jak już wspomniałem został litewskim politykiem i działaczem społecznym. Jerzy Iwanowski został ministrem MSZ Litwy Środkowej generała Lucjana Żeligowskiego, Stanisław Iwanowski również był ministrem Litwy Środkowej, a Waclaw Iwanowski został działaczem społecznym na Białorusi, był nawet gubernatorem Mińsku (w czasach hitlerowskiej okupacji).

Rozłam również miał miejsce w rodzinie szlachty żmudzkiej Narutowiczów. Stanislovas Narutavičius (Stanisław Narutowicz) był litewskim działaczem politycznym i członkiem Taryby, został sygnatariuszem Aktu Niepodległości Litwy, a Gabriel Narutowicz, jego brat, pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej.

Sytuacja powtórzyła się nawet w szlacheckiej, żmudzkiej rodzinie Biržišków, pochodzących z tych samych okolic, jak i Narutowicze. Mykolas Biržiška, słynny działacz Litwy kowieńskiej, tak samo jak Narutavičius, był sygnatariuszem Aktu Niepodległości. Warto zauważyć, że nawet, wg spisu z 1897, uważał siebie za Polaka (brat Vaclovas – za Litwina, a Viktoras – za Żmudzina).

Mało znane są teksty z jego polemiki z narodowcami, tak z polskiej, jak i litewskiej strony. Bardzo ciekawe, że w 1920 roku, kiedy Wilno po wycofaniu



Alfredas Bumblauskas

Fot. Marian Paluszkiwicz

się Armii Czerwonej (ale jeszcze przed Żeligowskim) było w rękach litewskich, Mykolas Biržiška nie chciał pozwolić na przyjazd do Wilna litewskiej biurokracji bez znajomości języka polskiego. Okazało się jednak, że taka propozycja była nie do przyjęcia dla wileńskich polskich nacjonalistów i dla Żeligowskiego. Mykolas został deportowany owym „słynnym” pociągiem z innymi litewskimi i białoruskimi działaczami do Kowna na początku lutego 1922 roku.

Podsumowując – nie da się jednoznacznie stwierdzić, że polska mniejszość opowiedziała się murem za Warszawą, część Polaków współtworzyła tę Litwę, którą znamy i której stulecie niepodległości świętujemy w tym roku.

Skoro Polacy współtworzyli Litwę, to skąd się pojawiło określenie „tutejsi”, które niektórzy dzisiejsi litewscy politycy i działacze społeczni często nadużywają w stosunku do przedstawicieli polskiej mniejszości na Litwie?

Przed wszystkim trzeba zro-

zumieć, że... „tutejsi” to nie są polskojęzyczni. W latach 1938/39 wykładowca uniwersytetu im. Stefana Batorego, Halina Turska, w swoim studium „O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie” zbadała i jasno określiła granicę, którą zamieszkują Polacy posługujący się polskim językiem. Jest to linia Suderwie, Niemenczyn, Bujwidze i dalej na Północ.

Ludzie, którzy mieszkają na tych terenach, jak już wspomniałem, posługują się w miarę „czystą” polską mową i pochodzą ze szlachty „okolicznej”. Tymczasem na południe od tej linii – od Rukojń, do samych Solecznik i dalej aż do Lidy i Grodna, mieszkają ci, kogo znamy jako „tutejszych”. Bądźmy szczerzy, język jakim rozmawiają, nie jest polskim, jest to gwara białoruska. Ludność z tych terenów sama przyznaje, że rozmawiają „po prostu” czy „po prostemu”, w domu mogą rozmawiać „po prostemu”, w życiu publicznym już rozmawiają po polsku.

ze str. 10 » **Kim są „tutejsi” według profesora Bumblauskasa**

Świadomość tego, że jest się Polakiem, jest powszechna wśród Polaków z Wilna i Sołecznik. Podsumowując, „tutejsi” identyfikują się sami jako Polacy, mają świadomość, że są Polakami, ale mimo wszystko ich język nie jest polskim. Właśnie dlatego Litwini czasami im wytykają: „Jakimi wy jesteście Polakami, jeżeli nie rozmawiacie po polsku?” To stanowisko jednak nie jest prawidłowe, ponieważ moim zdaniem najważniejszym kryterium tożsamości nie są rzeczy obiektywne, a subiektywne – wszystko zależy od świadomości.

Interpretacja tych czy innych wydarzeń, między innymi tych, o których z Panem rozmawiamy, potrafi poróżnić niejednego historyka z Litwy czy Polski. Dlaczego mimo wspólnej historii, dobrze znanej i opisanej – Polacy i Litwini ciągle nie potrafią dojść do zgody na temat wielu wydarzeń?

Wydaje mi się, że tak było i będzie. Ludzie, którzy uważają, że są po różnych stronach barykady, zupełnie inaczej odbierają to samo zdarzenie. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli gdzieś trwa czy miał miejsce jakiś konflikt zbrojny, nigdy nie ma jednej oceny. Co do faktów zanotowanych w kronikach – tu jeszcze można się zgodzić, jakoś dojść do porozumienia, ale wspólna ocena... już nie. Czy można oczekiwać, że Żmudzini będą pozytywnie oceniali umowę, na mocy której Witold Wielki zgodził się przekazać ich kraj Zakonowi Krzyżackiemu? Żmudzini mają pełne prawo powiedzieć np. że Witoldowi nie należy się pomnik, to samo ma miejsce i w polsko-litewskich stosunkach.

W tych punktach historii, gdzie rozeszły się drogi Litwy i Polski, szczególnie w kwestii Wilna – opinie zawsze będą różne. Zresztą, jak one mogą być wspólne np. przy ocenie wydarzeń tragicznych w Gojcieniszkach i Dubinkach w 1944 roku? Oczywiście



Józef Mackiewicz Fot. archiwum

ście, być może opinii i oceny wydarzeń historycznych mogą znaleźć się z czasem na zbieżnych torach, szczególnie gdy teraz w Polsce jest wiele mądrych historyków, z którymi można dyskutować, starać się szukać porozumienia.

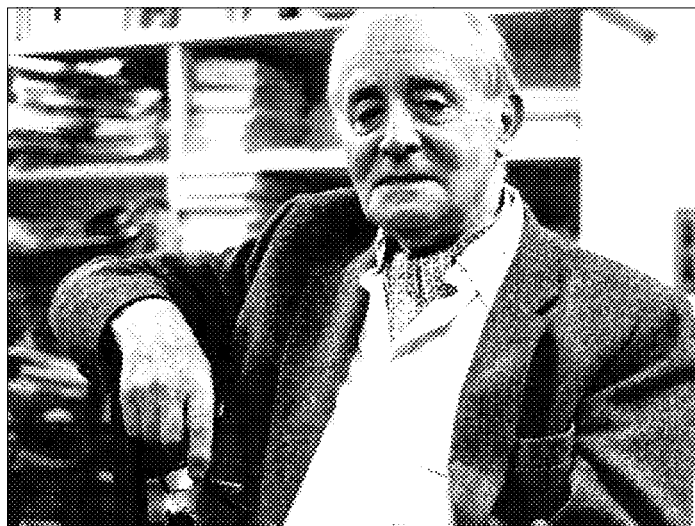
Wpływy polskiej kultury Litwini bardzo często oceniają jako dominację czy nawet „imperializm kulturalny”. Nie polityczny, ale właśnie kultury. Te słowa pochodzą od najślynniejszego polskiego (ale litewskiego pochodzenia!) myśliciela, Jerzego Giedroycia. Jest jak jest i nic z tym się nie da zrobić, zresztą dlatego są potrzebni historycy, aby rozładowywać napięcie, szukać porozumienia na historycznej płaszczyźnie. Najważniejsze, żeby opinii historyków nie stały się powodem do politycznego konfliktu.

Wobec tego, kim są spad-

kobiercy spuścizny Wielkiego Księstwa Litewskiego, to: „tutejsi”; Litwini, Polacy czy Białorusini?

Podstawowymi spadkobiercami spuścizny WKL są Litwini i Polacy. O tym można wywnioskować z formuły Unii Lubelskiej – tam stworzono Rzeczpospolitą Obojga Narodów – Polski i Litwy. Dużo mówiono też o niezrealizowanej idei Rzeczpospolitej Trojga Narodów, z Rusią polsko-litewską.

Wydaje mi się, że spadkobiercami są wszyscy, o których wspominałem powyżej. Szczególnie trzeba uwzględnić „tutejszych”. Wymieniłbym również przodków obecnych Białorusinów, którzy pierwsi w Wilnie stworzyli przedmieście, tak zwane „Civitas Rutenica” albo inaczej „Miasto Ruskie”. W pewnym stopniu do spadkobierców Wielkiego Księstwa Litewskiego można również zaliczyć przodków nie tylko Białorusinów, ale też i Ukraińców. „Civitas Rutenica” to było przedmieście, w którym mieszkali nie tylko przybysze z Połocka na Białorusi, ale również z dalekiego Wołynia na Ukrainie, z Łucka i Włodzimierza, których Witold oceniał jak swoją ojczyznę. Dodałbym również do nich – Żydów, czyli Litwaków, którzy stworzyli na Litwie historycznej swoją ojczyznę – Lite.



Giedroyc, zdaniem Bumblauskasa jest jednym z najślynniejszych polskich myślicieli (litewskiego pochodzenia) Fot. archiwum

Panie profesorze, skoro spuścizna Wielkiego Księstwa Litewskiego w znacznym stopniu, jak pan twierdzi, należy do Litwinów i Polaków, dlaczego w życiu społecznym tak niewiele o niej się mówi, a pomników dedykowanym postaciom czy wydarzeniom historycznym z tamtej epoki jest tak niewiele? Wydaje się wręcz, że czas WKL jest bardziej czczony na Białorusi niż na Litwie czy w Polsce.

Być może dlatego, że i na Litwie, i w Polsce ciągle jest obecna tradycja selektywnego odbioru historii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wołają patrzeć na WKL nie jako na twór stały i ciągły w historii, ale na jakieś fragmenty z historii Księstwa, które zgadzają się z ich wizją świata, a fakty które przeczą ich koncepcji, są skrzętnie przemilczane. O tym pisał utalentowany publicysta wileński Józef Mackiewicz, którego słowa trzeba zacytować:

„Są trzy rodzaje patriotyzmu. Patriotyzm narodowy, patriotyzm doktryny i patriotyzm pejzażu. Narodowy interesuje się tylko ludźmi zamieszkującymi dany pejzaż, ale nie pejzażem. Doktrynalny ani ludźmi, ani pejzażem, tylko zaszczerpieniem doktryny. Dopiero patriotyzm pejzażu obejmuje całość. Narodowi patrioci, na przykład, dla nich największe szczęście ludzkości, żeby jak najwięcej ludzi mówiło konieczne tym językiem, ale broń boże nie innym. Gdzie stała cerkiew, postawić konieczne kościół. Czy włoski barok, czy bizantyjska kopuła i minaret i synagoga tak samo należą do pejzażu, jak jezioro, czy rzeka, czy rynek przy którym stoją?”

Czy można coś jeszcze dodać? Chyba tylko to, że spadkobiercami Wielkiego Księstwa Litewskiego są ludzie, którzy patrzą na pejzaż szeroko pojętej Litwy, nie zapominając, że obok są Białoruś, Ukraina i Polska... □

Witold Janczys

Pięć minut dla słowa Bożego

Bóg zrozumiały a jednak niepojęty



Objawił prawdę o sobie, która odróżnia chrześcijaństwo od innych naturalnych religii, takich jak islam czy hinduizm. Tu bowiem jest jeden i jedyny Bóg a jednocześnie w Trzech Osobach. Mimo łamania sobie głów teologów, prawda ta jest trudna w zrozumieniu. Zapewne dobrze tak, ponieważ gdybyśmy już wszystko pojęli, łatwo by było popaść nam w intelektualną pychę.

Prawda o Trójcy jest fundamentem religii katolickiej: *Bóg w Trójcy* jako źródło wszelkich łask, których potrzebujemy do zbawienia. Dogmat o Trójcy podkreśla, że jest Bóg żywy, a Jego życie polega na wzajemnym posiadaniu, na wzajemnym oddaniu i doskonałej wymianie między Osobami. Więcej, przez łaskę uświęcającą człowiek – stworzenie Boże – bierze udział w tym życiu Trzech Osób Boskich: W poznawaniu *Ojca* przez *Syna* łączy się z miłością *Ducha Świętego*.

Te Trzy Osoby – *Ojciec, Syn i Duch* – po grzechu pierwotnym powzięły zamiar, aby uratować upadłą ludzkość, coraz

bardziej pograżając się w grzechach. I tak Druga Osoba – *Syn Boży* – uniżył się za względu na nas i przyjął ludzką naturę, z którą zjednoczył się już na wieki. Niepojęte, ale prawdziwe.

Każdej z Osób przypisuje teologia jedną z istotnych funkcji: *Bóg Ojciec* jako Stwórca, *Bóg Syn* jako Odkupiciel i *Bóg Duch Święty* jako Pocieszyciel i Ten, który uświęca. A przecież ciągle pozostaje jeden i ten sam Bóg. „*O głębokości bogactw mądrości i wiedzy Bożej! Jakże są nieodgadnione sądy Jego i nieodścięte drogi Jego*“ – powie w uniesieniu św. Paweł.

Trzeciej Osobie – *Duchowi*

– przypisuje się uświęcenie dusz. On zamieszkuje Kościół a także wewnątrz człowieka, o ile jest w stanie łaski uświęcającej. Duch Święty ożywia wiarę i utwierdza nas w życiu prawdziwie chrześcijańskim.

Zatem niech nie ustaje wiara w *Boga Ojca* naszego Stwórcy. Niech nie ustaje nadzieja w *Boga Syna* naszego Odkupiciela. Niech nie twarzną nasze serca wobec miłości *Boga Ducha Świętego* – Pocieszyciela i Uświęciela. *O niezmierna Wszchemocy Ojca, o nieodkryta mądrości Syna, o nieskończona miłości Ducha, Jemu cześć i chwala na wieki.*



t.a.d.

Ciekawostki biblijne:

Trójca Przenajświętsza: między jednością a odrębnością



W ikonografii chrześcijańskiej Trójca Przenajświętsza jest przedstawiana zasadniczo na dwa sposoby. Pierwszy można określić mianem *tradycji zachodniej* a drugi – *tradycji wschodniej*. Tradycja zachodnia wywodzi się z Kościoła rzymskokatolickiego. Z kolei tradycja wschodnia bierze swoje początki

w Kościele prawosławnym. Tradycja zachodnia ukazuje Trójcę Przenajświętszą następująco: Ojca symbolizuje *siwowłosy starzec*, Syna – *młody mężczyzna* a Ducha Świętego – *gołębicę*. Jeżeli zaś chodzi o tradycję wschodnią, to w tym przypadku symbolika jest mniej zróżnicowana: trzy osoby Trójcy Przenajświętszej przedstawiają *trzy skrzydlate anielskie postacie*. Jednym z najbardziej znanych przedstawicieli tego nurtu jest ikona rosyjskiego malarza Andrieja Rublowa (1360–1430), napisana około 1411 roku (obecnie znajduje się w Gale-

rii Tretiakowskiej w Moskwie). Tradycja zachodnia akcentuje *odrębność* osób Trójcy, natomiast tradycja wschodnia uwykukla ich *jedność*.

Obydwie tradycje mają właściwie rację i uzupełniają się wzajemnie (J 17, 21–23). U ich podstaw leżą też teksty biblijne. Tradycja wschodnia czerpie swe natchnienie z historii o Abrahamie zapisanej w 18 rozdziale *Księgi Rodzaju*, gdzie jest mowa o wizycie trzech tajemniczych postaci. Obraz Boga jako *siwowłosego starca* nawiązuje do fragmentu z *Księgi Daniela*, ukazującego Boga Ojca jako od-

wieczną postać posiadającą długie włosy, przypominające czystą wełnę (7, 9). Wizerunek Jezusa Chrystusa jako młodego mężczyzny wywodzi się z informacji zapisanej w *Ewangelii według św. Łukasza*: „Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu” (3, 23a). Wyobrażenie zaś Ducha Świętego jako *gołębicę* opiera się na świadectwie tekstów nowotestamentalnych, w których jest mowa o zstąpieniu Ducha Świętego na Jezusa pod postacią gołębicę (Mt 3, 16; Mk 1, 10; Łk 3, 22).



DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

Uroczystość Najświętszej Trójcy (Mt 28,16-20)

- „... uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił” (28,16).
A. Dwunastu
B. Jedenastu
C. Trzynastu
- „A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak ...” (28,17).
A. przestraszyli się

B. uciekli C. wąpili

- „Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka ... w niebie i na ziemi” (28,18).
A. władza
B. moc
C. potęga
- „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie ..., udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna,

i Ducha Świętego” (28,19).

A. społeczeństwa B. ludy C. narody

- „Uczcie je zachowywać wszystko, co wam ...” (28,20a).
A. nakazałem
B. przykazałem
C. poleciłem

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



**Uroczystość
Najświętszej Trójcy**

Tajemnica Trójcy Świętej przekracza możliwości naszego rozumu. Nie dziwi więc to, że właśnie na tę prawdę od samego początku istnienia Kościoła skierowane były liczne herezje, określane wspólnym mianem antytrynitaryzmu (anty + trinitas – przeciw Trójcy). Już pierwsze sobory powszechne Kościoła stanowczo potępiały te błędy i w swoich symbolach wiary dawały jasny wykład prawdziwej nauki chrześcijańskiej. Pierwsi pisarze Kościoła także mówili o tajemnicy Trójjedynego Boga jako o fundamencie wiary.

Prawda o Trójcy Przenajświętszej jest dla nas istotna co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, przedstawia nam Boga takim, jakim On jest sam w sobie – Bóg, w którego wierzymy nie jest samotnością, lecz komunią, wzajemną miłością. Po drugie, skoro jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, to ikona Trzech Osób mówi nam też i o tym, jaka jest natura ludzka – jesteśmy powołani do relacji i miłosnej więzi z innymi.

Odrębny obchód ku czci Trójcy Świętej powstał w liturgii stosunkowo późno, w XI wieku. Aczkolwiek liturgia Kościoła zawsze podkreślała rolę trzech Osób Boskich. Każda modlitwa liturgiczna kończy się wezwaniem Trójcy Najświętszej. W 325 r. Sobór Nicejski I wprowadził modlitwę „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”; natomiast Synod w Narbon (589 r.) nakazał kapłanom każdy psalm kończyć tą modlitwą, co trwa po nasze

czasy i znajduje swe odbicie także w Liturgii Godzin.

Szczególnym czcicielem Trójcy był św. Patryk, apostoł Irlandii. Tajemnicę Trójcy Przenajświętszej miał on tłumaczyć obrazem trójlistnej koniczyny.

Z symboliką Trójcy po raz pierwszy spotykamy się w sztuce chrześcijańskiej z IV wieku. Na sarkofagu, który można oglądać w Muzeum Laterańskim, Trójca Najświętsza jest przedstawiona w postaci trzech osób ludzkich. W bazylice św. Pawła w Rzymie z V w. spotykamy inny symbol: Boga Ojca jako osobę ludzką, Syna Bożego w postaci baranka i Ducha Świętego w postaci gołąbka. Starożytnym symbolem jest litera Y, którą tworzą trzy równe ramiona. Symbolem późniejszym jest trójkąt, który często otaczano słońcem na wyrażenie natury Boskiej. Od XII w. bardzo rozpowszechnił się symbol Boga Ojca w postaci starca, siedzącego na tronie, Syna Bożego, rozpiętego na krzyżu, który jest oparty o kolana Boga Ojca i Ducha Świętego w postaci gołąbicy.

Św. Augustyn o Trójcy Świętej

Znany jest sen św. Augustyna, w którym zobaczył on dziecko usiłujące na plaży przełamać muszelką zawartość morza do dołka wykopanego w piasku. We śnie usłyszał też głos: „prędzej ja przeleję morze do tego dołka, niż ty Augustynie zrozumiesz tajemnicę Trójcy”. Choć święty ten z pokorą uznał niepojętość tajemnicy Trójcy, to jednak jest autorem traktatu „De Trinitate” – klasycznego źródła teologii o Bogu w Trzech Osobach.

Nawiedzenie NMP

Święto wywodzi się z religijności chrześcijańskiego Wschodu. Uroczystość tę wprowadził do zakonu franciszkańskiego św. Bonawentura w 1263 r. Kiedy zaś powstała wielka schizma

Niedziela

27 MAJA
Uroczystość
Najświętszej Trójcy
kolor biały

Pwt 4, 32–34. 39–40 • Ps 33, 4–5. 6. 9. 18–19. 20. 22 • Rz 8, 14–17 • † Mt 28, 16–20

Poniedziałek

28 MAJA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 P 1, 3–9 • Ps 111, 1–2. 5–6. 9–10c • † Mk 10, 17–27

Wtorek

29 MAJA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 P 1, 10–16 • Ps 98, 1. 2–3ab. 3c–4 • † Mk 10, 28–31

Środa

30 MAJA
Dzień Powszedni
kolor zielony

1 P 1, 18–25 • Ps 147, 12–13. 14–15. 19–20 • † Mk 10, 32–45

Czwartek

31 MAJA
Święto Nawiedzenia NMP
kolor biały

So 3, 14–18 // Rz 12, 9–16b • Iz 12, 2–3. 4bcd. 5–6 • † Łk 1, 39–56

Piątek

1 CZERWCA
Wspomnienie św. Justyna,
męczennika
kolor czerwony

1 P 4, 7–13 • Ps 96, 10. 11–12. 13 • † Mk 11, 11–25
Pierwszy Piątek miesiąca

Sobota

2 CZERWCA
Dzień Powszedni albo wspomnienie świętych męczenników Marcelina i Piotra
kolor zielony albo czerwony

Jud 1, 17. 20b–25 • Ps 63, 2. 3–4. 5–6 • † Mk 11, 27–33
Pierwsza Sobota miesiąca

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby wierni świeccy wypełniali swoją szczególną misję, wykorzystując swoje zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

Źródła: www.lk.katalikai.lt www.brewiarz.pl (zdjęcie – pixabay.com) **A.A.M.**

na Zachodzie, święto to rozszerzył na cały Kościół papież Bonifacy IX, aby uprosić za przyczyną Maryi jedność w Kościele Chrystusowym.

Święto Nawiedzenia obchodzimy w okresie między uroczystościami Zwiastowania Pańskiego i narodzenia św. Jana Chrzciciela. W ten sposób wspominamy przede wszystkim spotkanie Mesjasza ze swoim poprzednikiem. Jest to także spotkanie dwóch

matek: Maryi i Elżbiety. Wydarzenie to rozważamy jako jedną z radosnych tajemnic różańca.

Według tradycji nawiedzenie miało miejsce w Ain Karim. Prawdopodobnie Maryja odbywała całą drogę z Nazaretu pieszo. Być może przyłączyła się do jakiejś pielgrzymki, idącej do Jerozolimy. Trudno bowiem przypuścić, by szła sama w tak długą drogę, która wynosiła ok. 150 kilometrów!



Dzisiaj w Polsce jest obchodzony Dzień Mamy.



Wasze Mamusie otrzymały życzenia, buziaki i milion uśmiechów już kilka tygodni temu, w pierwszą niedzielę majową. Uważam, iż tego nigdy nie jest za wiele. Ucałujcie dziś raz jeszcze Mamusie kochane i bądźcie dla naj- naj-, naj-, najwspanialszym dzieckiem na świecie!

*Jest takie słowo, słowo jedno, przed którym inne słowa błędną.
Słowo, jak słońce jaśniejące, co wszystkie inne słowa gasi, słowo z muzyki i z uśmiechu, zapachu kwiatów i nut ptasich.
Słowo, co nigdy nie zawodzi, wierne i czułe do ostatka, najpiękniejsze, jedno, jedyne słowo – MATKA!*

ZA CO NAJBARDZIEJ KOCHAM MAMĘ

Mam znajomą nauczycielkę, która pozwoliła zajrzeć mi do wypracowań swoich drugoklasistów. Oto, co zdążyłam zapamiętać i zapisać:

„ZA CO NAJBARDZIEJ KOCHAM MAMĘ”

• **Janek napisał:** „Najbardziej kocham moją mamę za to, że jest bardzo pracowita i dba o mnie. Nie skarży się na swój los i nie narzeka”.

• **Ania napisała:** „Kocham swoją mamę najbardziej za to, że jest ładna i elegancka, ma ładne oczy i włosy, jest wesoła i często się śmieje. I nie lubi stać w kolejkach. To mi się bardzo podoba, bo ja też tego nie lubię”.

• **Kuba napisał:** „Najbardziej kocham moją mamę za to, że mnie rozumie, że jest sprawiedliwa. Nigdy nie gniewa się o takie rze-

czy, które zdarzają się przypadkiem. Kiedy niechcący zgubiłem sporo pieniędzy i wróciłem z płaczem, powiedziała: - Trudno, synku, nie płacz już. Na drugi raz staraj się bardziej uważać. Lubię też ją dlatego, że nie kłóci się z tatą. Nawet o to, że on za mało zarabia...”.

• **Jola napisała:** „Najbardziej kocham moją mamę za to, że mi kupuje ładne rzeczy i ubrania, że mi nie żałuje na gumę do żucia i czekoladę, chociaż ma mało pieniędzy”.

• **Adaś napisał:** „Najbardziej kocham moją mamę za to, że jest dobra dla wszystkich, dla całego świata, dla wszystkich dzieci, nawet dla tych, o których czyta tylko w gazetach, słucha w radiu i które ogląda w telewizji. Mama uśmiecha się do innych ludzi, nawet gdy ma zmartwienie i pomaga, jak może. Nie

przechodzi obojętnie obok głodnych, bezdomnych psów i kotów, karmimy je, a jeżeli są bardzo słabe i wynędzniałe – mama przygarnia je, a potem szukamy dla nich kogoś dobrego albo umieszczamy w schronisku, chociaż schronisko to już ostateczność”.

To wypowiedzi Waszych rówieśników. Jak myślicie, czy można tu wyłonić najlepszą Mamę? Chyba nie bardzo... Jedyne można by było wskazać kolegę, który najpiękniej opisał swoją mamę i potrafił docenić jej starania. A Wy, za co najbardziej kochacie swoje Mamy?



Sławni czarodzieje: Harry Potter

Tego całkiem, no prawie całkiem zwyczajnego chłopca zna każdy z Was. Macie szczęście, ponieważ ani Wasi rodzice, a już tym bardziej dziadkowie nie mieli pojęcia, że istnieje ktoś taki jak Harry Potter. Talent do czarów ujawnił w wieku 11 lat. Uczeń Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart, w której poznaje tajniki sztuki czarnoksiężskiej i przeżywa niesamowite przygody.

KOLOROWY ŚWIAT



Weźmy arkusz papieru i narysujmy na własną rękę, wyimaginowaną mapę, starając się, by jak największej państw miało wspólne granice.

Następnie pokolorujmy mapę. Okazuje się, że bez względu na to, jak bardzo jest skomplikowana, wystarczą cztery kolory, by mieć pewność, iż żadne dwa sąsiadujące państwa nie będą oznaczone tą samą barwą. Od 1851 roku, kiedy odkryto ten zaskakujący fakt, wielu matematyków starało się znaleźć uzasadnienie tego słynnego „twierdzenia o czterech barwach”. Niektórzy nawet uważali, że je znaleźli – by po latach przekonać się, iż proponowany dowód jest błędny.

Prawie 40 lat trwało udowadnianie, że wystarczy nie więcej niż pięć kolorów, a przejście ostatniego kroku – do czterech kolorów, zabrało prawie stulecie. Ostateczny wynik uzyskali w 1976 roku dwaj matematycy, Wolfgang Haken i Kenneth Appel z uniwersytetu w Illinois, z pomocą superkomputera. Tak długo drążyli problem, aż zostało im 1936 ułożeń granic, które można było przekształcić w dowolną mapę. Następnie włączyli swój komputer, dowodząc, że z każdego takiego ułożenia uzyskiwano mapę, którą można pokolorować co najwyżej czterema barwami. Wszystkie obliczenia zajęły 1000 godzin pracy superkomputera – a drukowano je na setkach stron.

WYKREŚLANKA DO GÓRY NOGAMI: PRZEWRÓĆ NA WŁAŚCIWĄ STRONĘ, NASTĘPNIE...

Znajdźcie i wykreślcie w diagramie ukryte nazwy członków rodziny. Po diagramie można poruszać się poziomo, pionowo i po skosie.

BRAT, SIOSTRA, MAMA, TATA, CIOCIA WUJEK, BABCIA, DZIADEK, KUZYN, STRYJ, SZWAGIER

Znajdź i zakreśl nazwy następujących członków rodziny:

A	M	A	M	A	R	K	A
I	K	I	A	S	E	R	
C	W	C	T	D	I	J	T
B	N	O	A	J	G	U	S
A	Y	I	T	Y	A	W	O
B	Z	C	A	R	W	E	I
D	U	P	R	T	Z	U	S
T	K	O	B	S	S	A	T

Znajdź i zakreśl nazwy ukryte w diagramie (zakreślone nazwy członków rodziny).
Po diagramie możesz poruszać się poziomo, pionowo oraz po skosie.

ZNAJDZ SŁOWA: RODZINA

ZAGADKA DLA BYSTRZAKÓW

Trzy żółwie idą przez ogromną pustynię.

Pierwszy mówi: przede mną pustynia, za mną żółw;

Drugi mówi: przede mną żółw, za mną żółw;

Trzeci mówi: przede mną żółw, za mną żółw;
Jak to możliwe?



Odpowiedzi szukajcie na stronie

LICZBOWY KWIATEK

Joasia narysowała kwiatek, na którym umieściła liczby. Odgadnijcie, jaką liczbę powinna wpisać Joasia na następnym listku.

